

Wiosenny Koncert

24.05.2011.

CHOSZCZNO Nie tylko rytmy samby, salsy, tanga i oberka wygrywane na przeróżnych instrumentach, ale także roześmiane buzie dzieci tańczących w muzycznych przedstawieniach poderwały do zabawy tych, którzy w piątkowe popołudnie (20 maja) zawitali do auli choszczeńskiej szkoły muzycznej na koncert „Wiosna muzyką malowana”.

- Ten wiosenny, ubarwiony nie tylko kolorowymi dźwiękami, ale i strojami uczestników koncert umuzykalniający na trwałe zapisał się w tradycji szkoły – tłumaczył WŁODZIMIERZ KUBACKI, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Choszcznie. Podkreślił także, że takie wydarzenia uczą dzieci wrażliwości muzycznej, natomiast dla samych uczniów placówki to doskonała możliwość prezentacji swoich umiejętności przed dużą widownią. A ta, w piątkowe popołudnie była zachwycona i rozbawiona do tego stopnia, że niektórym nogi same rwały się do tańca. I słusznie, bo podczas koncertu to gorące hiszpańskie rytmy były muzyką wiodącą. Zauroczeni popisami młodych artystów byli także goście z Wolwigi, którzy przybyli na występ ZOSI KUCHARSKIEJ, córki ich przyjaciela. Holendrzy byli także pod wrażeniem samego budynku szkoły. Wspominali czasy, gdy mieścił się tu żłobek. Koncert „Wiosna muzyką malowana” był kierowany przede wszystkim do dzieci z przedszkoli oraz klas 1 i 3. Wystąpiły głównie zespoły, ale trafiły się również pojedynczy wykonawcy muzyki śpiewanej i granej. Serca pań podbił występ PIOTRA ROŻNOWSKIEGO, który specjalnie dla nich zagrał „Romans hiszpański” na gitarze. 6-letnia HANIA BRUZI zauroczyła wszystkich opowiadając na skrzypcach historię pewnego misia, natomiast trio gitarowe: Z. Kucharska, PAULINA TYC i JAKUB PIŁAT wraz z zespołem wokalnym utworzyli hiszpańską orkiestrę popularnie zwaną mariachi podrywając do tańca panią Kasię. – Aż chce się tańczyć, nogi same tupią w rytm muzyki – szepnęła.

Po zaprezentowaniu publiczności „Tańca Kaukaskiego” przez akordeonistę TOMASZA PYTEL, WIKTORIA JOKSCH z ZUZANNĄ RYBKĄ skoczną polką przenieśli publiczność do Australii. – Jeden akordeonista to pełnia szczęścia w domu, a co dopiero dwóch – zapowiedział PIOTRA i PAWŁA WARSZAWIAKÓW prowadzący koncert JANUSZ ŁUCKI. To oni utworem „Wlazł kotek na płotek” przypomnieli szczególnie starszym uczestnikom dziecięce chwile. Natomiast ANIA HAŁADYN, ZUZIA CZERNIAK i GRZEGORZ SNOPEK wraz z zespołem wokalnym utworem „Niedziela” rozleniwili wszystkich sprawiając, że niejeden zaczął planować niedzielne popołudnie. Na szczęście była tam MARYSIA WIEWIÓRKOWSKA, która szybkim oberkiem doprowadziła do porządku rozanieloną publiczność. Nie sposób nie wymienić orkiestry dętej Szok Jazz Band, czyli: WOJCIECH SOBCZAK, MIKOŁAJ GRAJCEWICZ, JAKUB JÓŹWIAK i SEBASTIAN SŁODKI. To Ci panowie ujęli serca wszystkich zgromadzonych na sali mam, gdy wyśpiewali z okazji zbliżającego się ich święta utwór: „Wczoraj obiecałaś mi na pewno, że zostaniesz mą królewną...” – To takie miłe, że chłopcy pamiętali o naszym święcie, a w dodatku w tak sympatyczny sposób – cieszyła się pani Małgorzata.

W rytmach samby, tanga, oberka i polki upłynął piątkowy koncert. Zakończył go występ pięcio- i sześciolatek z klasy 0. Dyrektor W. Kubacki podkreślił, że taki koncert to duże przedsięwzięcie organizacyjne, w które oprócz uczniów zaangażowani są zarówno pedagodzy, jak i rodzice młodych artystów. – Dziękuję uczniom, którzy z ogromnym zaangażowaniem przygotowali się do koncertu oraz nauczycielom corocznie wspierającym występ. Szczególne podziękowania skierowano do nauczycieli: ALINY DĄBROWSKIEJ, EWY KUBIAK – KUBACKIEJ, JANUSZA ŁUCKIEGO oraz PAWŁA SZARAWAGI. Katarzyna Jezierska Więcej zdjęć w naszej galerii.